

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. (1) na stałe zamieszkuje w miejscowości Z.. W dniu 13 kwietnia 2014 roku, w godzinach popołudniowych przebywał w miejscowości K., gdzie początkowo grał w piłkę nożną na boisku, zaś następnie razem z kolegą M. J. (2) zakupili dwa tzw. czteropaki piwa, za które zapłacił M. J. (2) i wspólnie udali się do parku, gdzie spożywali zakupiony alkohol. Dołączył do nich M. K.. J. posiadał przy sobie nóż (wyjaśnienia M. J. (1) – k. 78; zeznania: M. J. (2) – k. 68v-69, M. K. – k. 70v-71). Po pewnym czasie około godziny 18:00 M. J. (1) skontaktował się telefonicznie z M. N., z którym umówił się wcześniej, że pojedzie tego dnia wieczorem pracować na fermie kur. M. J. (1) udał się na pobliski parking i wsiadł do samochodu M. N.. Mężczyzna ten stwierdził, że nie weźmie J. ze sobą do pracy, bo znajduje się on pod wyraźnym działaniem alkoholu. M. N. chciał odwiedzić M. J. (1) do Z. – do miejsca zamieszkania. M. J. (1) zaczął się awanturować i jeszcze w K. na ulicy (...) opuścił samochód, wysiadając z pojazdu wulgarnymi słowami wyzywał M. N. (wyjaśnienia M. J. (1) – k. 78; zeznania M. N. – k. 124v-125).

Po opuszczeniu samochodu, około godziny 19:00, M. J. (1) udał się do sklepu (...) w K., mieszczącego się przy ul. (...), a należącego do T. F. (1). Przed wejściem do sklepu mężczyzna wyciągnął z kieszeni nóż (wyjaśnienia M. J. (1) – k. 78). Po wejściu do sklepu, trzymając nóż w prawej ręce wszedł za ladę, za którą znajdowała się ekspedientka M. J. (3). M. J. (1) zwrócił się do niej słowami: „dawaj pieniądze”, czego ona jednak nie usłyszała. Następnie zamachnął się trzymanym w ręku nożem, mierząc w kierunku ekspedientki, która odsunęła się. M. J. (1) wymachując nożem podchodził w stronę cofającej się M. J. (3), zmierzając w stronę kasy. W pewnym momencie dwukrotnie zadał ciosy nożem godząc M. J. (3) w okolice lewego barku powodując obrażenia w postaci dwóch ran ciętych z uszkodzeniem mięśni. Doszło do szarpaniny, gdyż kobieta starała się odepchnąć napastnika. W jej trakcie M. J. (1) zranił nożem prawą dłoń M. J. (3), powodując ranę ciętą palca V ręki prawej. Sprzedawczyni zaczęła głośno krzyczeć wołając o pomoc. Druga z ekspedientek - M. J. (4) widząc zajście wybiegła ze sklepu tylnym wyjściem i udała się do sklepu po drugiej stronie ulicy celem wezwania pomocy. M. J. (1) starał się nożem podważyć szufladę kasetki z pieniędzmi znajdującej się przy kasie, co mu się jednak nie udało. M. J. (3) nadal krzyczała, wzywała pomocy, rzuciła w napastnika butelką wódki, która stała przy ladzie, a następnie wskoczyła na ladę (wyjaśnienia M. J. (1) – k. 78; zeznania: M. J. (3) – k. 20v-21, 64, 287v-288, M. J. (4) – k. 55v, 291-291v, J. S. – k. 30v-31, 321v-322; opinia sądowo-lekarska – k. 66). M. J. (1) porzucił nóż i wybiegł ze sklepu, przed wejściem mijając wchodzące do niego K. Z. i A. D.. J. przeszedł na drugą stronę ulicy i zatrzymał się obserwując sklep. Kobiety po wejściu do sklepu zobaczyły stojącą na ladzie M. J. (3), która krzyknęła, że miał miejsce napad i żeby uważały, bo napastnik ma nóż. Poprosiła je też o wezwanie policji i pogotowia ratunkowego. K. Z. wyszła na zewnątrz, na schody przed sklepem, zadzwonić po pomoc. M. J. (1) widząc, że K. Z. dzwoni po pomoc zaczął biec w stronę kobiet, które wbiegły do środka. A. D. złapała za klamkę, aby J. nie mógł otworzyć drzwi wejściowych. Mężczyzna zaczął szarpać za klamkę, lecz nie zdołał pokonać oporu, w związku z czym kopał w nie nogą, powodując ich uszkodzenie poprzez m. in. deformację blachy w dolnej części skrzydła drzwi. A. D. poluzowała chwyt i M. J. (1) udało się wtargnąć do sklepu. Wchodząc do sklepu kopnął A. D. w nogę. Kobieta odepchnęła go, po czym uderzył ją pięścią w ramię i wyszedł ze sklepu. Po wyjściu ze sklepu minął A. B.. W tym czasie do sklepu wróciła M. J. (4) wraz z pracownicą z drugiego sklepu. Wszedł tam także A. B.. Osoby przebywające w sklepie udzieliły M. J. (3) pierwszej pomocy (zeznania: K. Z. – k. 28v-29, 289-289v, A. D. – k. 45v-46, 47v-48, 290-291, M. J. (3) – k. 21, 288, protokół oględzin – k. 12-15, dokumentacja fotograficzna – k. 168 zdj. 2, 5 i 6). obrażenia odniesione przez M. J. (3) spowodowały naruszenie czynności narządu jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (opinia sądowo-lekarska – k. 66). W wyniku uszkodzenia drzwi M. J. (1) spowodował szkodę w wysokości 885,83 zł w mieniu T. F. (2) (opinia biegłego z zakresu szacowania ruchomości – k. 432).

M. J. (1) po opuszczeniu sklepu udał się do parku w K., po czym ruszył w stronę swojego domu. Będąc w miejscowości Z., mijając posesję M. S.. Wiedząc, że często nie zamyka ona samochodu wszedł na posesję, otworzył nie zamknięty na zamki fabryczne samochód marki T. (...) i zabrał w celu przywłaszczenia znajdujący się w nim portfel skórzany marki W. o wartości 130 złotych z zawartością pieniędzy w kwocie 430 zł oraz ze znajdującymi się w nim dokumentami:

dowodem osobistym, prawem jazdy wydanymi na nazwisko M. S. oraz pięcioma kartami stałego klienta. Przeglądając zawartość portfela widział znajdujące się w nim dokumenty, jednak nie pozostawił ich w samochodzie, lecz zabrał ze sobą. Po opuszczeniu posesji M. S. M. J. (1) udał się na stację benzynową w K., gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji (wyjaśnienia M. J. (1) – k. 78-78v, k. 291v, zeznania M. S. – k. 26v, 60v, 320v-321v, K. L. – k. 57v-58). Badanie M. J. (1) na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykonane o godz. 21:38 oraz o godz. 21:44 dało wynik kolejno: 1,07 i 1,00 mg/dm³ (protokół – k. 7).

M. J. (1) jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie podstawowe. Przed zatrzymaniem był uczniem III klasy gimnazjum, zamieszkiwał wraz z matką, rodzeństwem i dziadkami. Pozostawał na utrzymaniu matki. Podejmował prace dorywcze, z których osiągał dochód ok. 200 zł miesięcznie (dane o osobie – k. 81, wywiad środowiskowy – k. 101-102, dane podane przez oskarżonego – k. 284v). Nie jest on osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo, dnia 13 kwietnia 2014 r. miał pełną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i możliwość pokierowania swym postępowaniem (opinia sądowo-psychiatryczna – k. 147-150). Nie był dotychczas karany (dane o karalności – k. 108, 308).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przytoczone wyżej dowody.

Przesłuchany po raz pierwszy w dniu 15 kwietnia 2014 r. (wyjaśnienia – k. 77v-78v) M. J. (1) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia. Opisał okoliczności spożywania alkoholu w parku w K. oraz spotkanie z kolegą M. o pseudonimie (...), z którym miał jechać do pracy na fermę kur, a który nie chciał go zabrać z uwagi na to, że oskarżony był pijany. Wyjaśnił, że pokłócił się z nim i wysiadł z samochodu w K., po czym udał się do sklepu (...). Stwierdził, że był głodny i chciał zabrać pieniądze, za które miał zamiar kupić coś do jedzenia, lecz nie pomyślał o tym, żeby w sklepie o jedzenie poprosić. Wyjaśnił, że był zdenerwowany, bo kolega nie chciał go wziąć ze sobą do pracy. Miał ze sobą składany nóż, który wyjął z kieszeni jeszcze zanim wszedł do sklepu, gdyż chciał tym nożem lekko zranić sprzedawczynię i otworzyć kasetkę z pieniędzmi, gdyby sprzedawczyni nie chciała jej sama otworzyć. Podał, że wszedł do sklepu, w którym nie widział żadnych klientów, widział jedną sprzedawczynię. Wszedł za ladę i powiedział do ekspedientki: „dawaj pieniądze”. Wyjaśnił, że dźgnął ją nożem 2 lub 3 razy, lecz nie pamięta, w jaką część ciała. Podał, że próbował podważać kasetkę przy kasie fiskalnej nożem, ale ona nie chciała się otworzyć. Stwierdził, że sprzedawczyni krzyczała, dlatego wystraszył się i uciekł ze sklepu. Wyjaśnił, że nie pamięta, co się stało z nożem. Nie pamięta też tego, czy wrócił do sklepu i kopał w drzwi, bo był pijany. Podał, że po opuszczeniu sklepu udał się do parku, po czym poszedł w stronę domu. Idąc przez Z. wszedł na posesję M. S., bo – jak wyjaśnił – wiedział, że często zostawia portfel w niezamkniętym samochodzie. Samochód był niezamknięty i oskarżony zabrał z niego leżący na siedzeniu kierowcy portfel. Wyjął z niego pieniądze w banknotach. Wyjaśnił, że było ich około 280 zł, zaś bilon zostawił w portfelu. Stwierdził, że w portfelu były dokumenty, które chciał zostawić, ale zapomniał, schował portfel do kieszeni i udał się na stację benzynową w K.. Wyjaśnił, że na stacji benzynowej został obezwładniony, po czym zatrzymany przez policję. Po okazaniu mu zdjęć noża zabezpieczonego na miejscu zdarzenia z k. 15 akt sprawy wyjaśnił, że to jest nóż, którym atakował sprzedawczynię. Końcowo J. wyjaśnił, że nie był świadomy tego, że popełnił poważne przestępstwo i bardzo tego żałuje oraz przeprasza za to, co zrobił.

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 16 kwietnia 2014 r. (wyjaśnienia – k. 83) M. J. (1) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień i potwierdził wyjaśnienia złożone uprzednio.

Przesłuchany przed prokuratorem w dniu 17 czerwca 2014 r. (wyjaśnienia – k. 171) M. J. (1) kolejny raz przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Ponowny raz wyraził skruchę.

Na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2014 r. M. J. (1) podtrzymał swoje stanowisko co do przyznania się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Przeprosił pokrzywdzonych i wyjaśnił, iż nie pamięta momentu uszkodzenia drzwi, bo był pijany, lecz nie kwestionuje tego, że tego dokonał i nie kwestionuje również wartości uszkodzeń wskazanych przez pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że z portfela wyjął pieniądze w kwocie 280 zł, lecz były tam jeszcze inne pieniądze i mogło tam być łącznie 430 zł, zaś brakującą kwotę zgubił przy stacji benzynowej. Stwierdził, że pieniądze z rozboju chciał

przeznaczyć na jedzenie, nie na alkohol, lecz nie wie, dlaczego nie poprosił sprzedawczynię o coś do jedzenia. Wyjaśnił nadto, iż zabierając portfel M. S. wiedział, że znajdują się w nim jej dowód osobisty i prawo jazdy (k. 285-286, 291v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia M. J. (1) składane w toku całego postępowania w przeważającej mierze zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i złożył na tę okoliczność wyjaśnienia, które w zakresie czynu zarzuconego mu w pkt I aktu oskarżenia znajdują potwierdzenie przede wszystkim w zeznaniach pokrzywdzonej M. J. (3) (k. 20v-21v, 287v-288v). Osoba ta w zasadniczo zbieżny sposób opisała okoliczności usiłowania dokonania przez M. J. (1) rozboju, a nadto rozpoznała go jako sprawcę w toku przeprowadzonej czynności okazania (k. 63v-64). Zeznania M. J. (3) korespondują ponadto z zeznaniami M. J. (4) (k. 55v, 49v-50, 291-291v) i J. S. (k. 30v-31, 321v-322), którzy to świadkowie znajdowali się na miejscu zdarzenia, choć nie widzieli jego szczegółów z uwagi na to, że przebywali w dalszej części sklepu. Depozycje pokrzywdzonej korespondują również z zeznaniami K. Z. (k. 28v-29, 289-289v) i A. D. (k. 45v-46, 47v#48, 290-291), które wprawdzie nie były obecne w sklepie w trakcie samego usiłowania dokonania rozboju, jednak weszły do sklepu chwilę potem i widziały wybiegającego M. J. (1), jak również w spójny i korespondujący ze sobą sposób opisały okoliczności dokonania przez M. J. (1) uszkodzenia drzwi wejściowych do sklepu, co do którego to czynu oskarżony twierdzi, że go nie pamięta, jednak nie kwestionuje zaistnienia takiego zdarzenia. Wszystkie ww. relacje korespondując ze sobą pozwalają na odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a drobne rozbieżności w nich się pojawiające nie dotyczą istoty sprawy i są wynikiem dynamicznego charakteru odtwarzanych przez te osoby wydarzeń. Z uwagi na logikę i spójność zeznań M. J. (3), M. J. (4), J. S., K. Z. i A. D. należy uznać je za wiarygodne.

Wyjaśnienia M. J. (1) co do przebiegu czynu zarzuconego mu w punkcie III znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej M. S. (k. 26v, 60v, 320v-321), która, mimo, że o kradzieży na swoją szkodę dowiedziała się od policjantów już po zatrzymaniu M. J. (1), to potwierdziła, iż zostawiła portfel wraz z dokumentami w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy i pięciu kart stałego klienta oraz pieniędzmi w kwocie 430 zł w samochodzie, który nie był zamknięty, a następnie w toku okazania rozpoznała zatrzymane przy M. J. (1) przedmioty jako swoją własność. Z uwagi na fakt, iż zeznania te są logiczne i korespondują z wyjaśnieniami M. J. (1) należało dać im wiarę.

Odnosząc się jeszcze do wyjaśnień oskarżonego, stanowczo należy podkreślić, że jego brutalnego zachowania w żadnym wypadku nie usprawiedliwia podnoszony przez niego fakt, iż pieniądze, które usiłował skraść zamierzał przeznaczyć na jedzenie, gdyż był głodny. Oczywistym jest, że M. J. (1) mógł podjąć działania zmierzające do uzyskania pożywienia w sposób nie wyczerpujący znamion jakiegokolwiek czynu zabronionego. Ubocznie należy zaakcentować, że w kontekście wcześniejszego zachowania oskarżonego (od momentu pojawienia się w parku, gdzie rozpoczął spożywanie alkoholu), kiedy to jego agresja stopniowo narastała – Sąd z dużą rezerwą podszedł do stwierdzenia oskarżonego jakoby motywem jego działania była chęć zdobycia pieniędzy i przeznaczenia ich na jedzenie z powodu odczuwanego głodu.

Przechodząc do oceny zeznań pokrzywdzonego T. F. (2) (k. 17-17v, 116, 287) Sąd dał wiarę jego zeznaniom częściowo, a mianowicie w zakresie, w jakim potwierdza on fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2014 r. w sklepie (...) w K., gdyż wskazują na ten fakt omówione powyżej wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków. Odmówił Sąd jednakże wiary zeznaniom świadka, w których wskazuje on na to, iż drzwi do sklepu zostały zniszczone i nie nadają się do użytkowania. Zeznania te stoją w opozycji do wywołanej w toku sprawy pisemnej i ustnej opinii biegłego z zakresu szacowania ruchomości (opinia – k. 387-391, 431v-432), z których wynika, iż przedmiotowe drzwi po zdarzeniu zostały naprawione i w dalszym ciągu są użytkowane. Biegły ocenił, iż przedmiotowe drzwi mogą pełnić swoją rolę, lecz wymagają dodatkowych napraw. W opinii ustnej biegły sprecyzował, iż całkowita wartość szkody wyniosła 885,83 zł. Sąd podzielił powyższe opinie, ponieważ zostały sporządzone w sposób profesjonalny i rzetelny przez osobę posiadającą fachową wiedzę i odpowiednie umiejętności w dziedzinie, w której opiniowała, a nadto znajduje również potwierdzenie w złożonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej (koperta – k. 394). Podnieść przy tym należy, iż w zakresie ustalenia wysokości powstałej szkody Sąd oparł się na opinii ustnej, jako że biegły sam stwierdził, że w opinii pisemnej w trakcie wyliczeń wkradła się omyłka w zakresie przyjęcia odpowiedniego współczynnika. W

toku opiniowania na rozprawie zostało to dostrzeżone i biegły dokonał już prawidłowego, nie budzącego wątpliwości wyliczenia (k. 432).

Co do zasady na wiarę zasługują również zeznania świadka A. B. (k. 42-43), który widział M. J. (1) kopiącego w drzwi sklepu (...) i który wszedł następnie do sklepu, jednakże świadek ten nie podał innych istotnych okoliczności zdarzenia.

Funkcjonariusz Policji K. L. (k. 57-58) opisał wykonywane przez siebie czynności w niniejszej sprawie. Nie ma podstaw, aby kwestionować te zeznania, gdyż są one obiektywne, dlatego też Sąd obdarzył je wiarą. Zeznania K. L. nie dotyczą jednak bezpośrednio zachowań inkryminowanych oskarżonemu, a odnoszą się głównie do okoliczności związanych z zatrzymaniem oskarżonego.

Sąd obdarzył wiarą również zeznania świadków: M. J. (2) (k. 68#69), M. K. (k. 70-71) i M. N. (k. 124-125), które są zbieżne ze sobą. Nie byli oni naocznymi świadkami zdarzenia i w tym zakresie zeznania te nie są przydatne dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej. Zaakcentować jednak należy, że świadkowie zgodnie opisują zdarzenia wcześniejsze, a w szczególności fakt spożywania alkoholu przez M. J. (1).

Zeznania świadka T. F. (1) (k. 174v, 289) nie są pomocne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż świadek nie posiada szczegółowej wiedzy na temat okoliczności zdarzenia.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 147-150) i sądowo-psychologicznej (k. 151-152). Z opinii tych wynika, iż M. J. (1) miał pełną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i możliwość pokierowania swym postępowaniem oraz, że funkcjonuje na przeciętnym poziomie inteligencji. Opinie te Sąd podzielił z uwagi na to, że są fachowe oraz rzetelne i zostały sporządzone przez profesjonalistów. Podobnie Sąd odniósł się do opinii sądowo – lekarskiej (k. 66), z jednym wszakże zastrzeżeniem. Opinia ta zawiera oczywiście omyłkowe stwierdzenie, że pokrzywdzona doznała rany ciętej palca V ręki lewej, gdy tymczasem z zeznań M. J. (3) (k. 21, 288) i dołączonej dokumentacji medycznej (k. 22,23) jednoznacznie wynika, że obrażenie dotyczyło palca V ręki prawej.

Pozostałe dowody nieosobowe zgromadzone w sprawie nie były kwestionowane przez strony, a ich autentyczność nie budzi wątpliwości. Z uwagi na to Sąd podzielił je, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.

Konkludując należy stwierdzić, że dokonana analiza i ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego daje w pełni podstawę do uznania, iż dowody obdarzone przez Sąd walorem wiarygodności wiążą się w logiczną całość i pozwalają uznać, iż wina M. J. (1) co do zarzucanych mu czynów nie budzi żadnych wątpliwości.

Dokonując oceny prawnej czynów przypisanych oskarżonemu, Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki pozwalające przypisać oskarżonemu winę, a jednocześnie nie występuje żadna z okoliczności ją wyłączających. Sprawca jest osobą mającą ukończone 17 lat i miał pełną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i możliwość pokierowania swym postępowaniem. Dlatego też Sąd uznał M. J. (1) za winnego popełnienia: w pkt 1. wyroku – czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w pkt 2. wyroku – czynu z art. 288 § 1 k.k., zaś w pkt 3. – czynu z art. art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Bez żadnych wątpliwości oskarżony wszystkie przypisane mu czyny popełnił działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Miał on pełną świadomość podejmowanych działań i jednocześnie chciał te czyny popełnić.

Odnosnie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1. wyroku Sąd uznał, iż czyn ten wyczerpał znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przepis art. 280 § 2 k.k. definiuje kwalifikowaną formę przestępstwa rozboju. Rozbój stanowi kwalifikowaną postać kradzieży, ze względu na specyficzny sposób jej popełnienia. Dla bytu przestępstwa z art. 280 k.k. niezbędne są dwa elementy pozostające ze sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub groźba jej natychmiastowego

użycia, doprowadzenie do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Ten ścisły związek między tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko dwóm różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia. Innymi słowy sprawca stosuje przemoc po to, aby przełamać lub uniemożliwić opór posiadacza przedmiotu kradzieży i dokonać zaboru mienia wbrew jego woli. Sformułowanie "używa przemocy wobec osoby" interpretować należy szeroko, w sposób pozwalający przyjąć, że użyciem przemocy jest już naruszenie nietykalności cielesnej, odpowiednio ukierunkowane i stanowiące sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, charakteryzujące się wyższym od minimalnego stopniem intensywności i dolegliwości wobec pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Katowicach z 23 października 2003 r., II AKa 292/03, Prok. i Pr. 2004, nr 7-8, poz. 31, LEX nr 109853)

Kwalifikowana postać rozboju charakteryzuje się szczególnym sposobem działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności (podstawowa forma rozboju z art. 280 § 1 k.k.) i dodatkowo wypełniać znamię posługiwania się bronią palną, nożem, innym przedmiotem, środkiem lub sposobem wymienionymi w § 2 artykułu 280 k.k. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

W ocenie Sądu M. J. (1) bez wątpliwości zrealizował znamiona przestępstwa kwalifikowanego rozboju. Celem jego działania było dokonanie zaboru pieniędzy z kasetki, a realizując swój zamiar bezsprzecznie używał przemocy wobec pokrzywdzonej posługując się nożem. Zadając nim ciosy spowodował u M. J. (3) dwie rany cięte okolicy barku lewego z uszkodzeniem mięśni i ranę ciętą palca V ręki prawej.

Wskazać należy, iż przestępstwa rozboju w jego kwalifikowanej postaci M. J. (1) dopuścił się w stadialnej formie usiłowania. Nie osiągnął zamierzonego celu z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczenia kasetki z pieniędzmi i jej otwarcia. Z uwagi na powyższe konieczne było przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

W wyniku działania oskarżonego M. J. (3) doznała obrażeń szczegółowo opisanych w opinii sądowo-lekarskiej. Zgodnie z treścią art. 157 § 2 k.k. odpowiada za przestępstwo ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Zgodnie z treścią wzmiankowanej wyżej opinii obrażenia pokrzywdzonej spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Dla przypisania komukolwiek popełnienia występku z art. 157 § 2 k.k. konieczne jest wykazanie, że dana osoba swoim działaniem (lub zaniechaniem) spowodowała u pokrzywdzonego wystąpienie konkretnych obrażeń ciała, powodujących naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia na okres wskazany w treści tego przepisu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt: II AKa 326/13, LEX nr 1388820). Ustalenia poczynione w sprawie pozwalają z całą stanowczością stwierdzić, iż obrażenia M. J. (3) powstały w wyniku działania M. J. (1). Z uwagi na powyższe kwalifikację prawną przypisanego czynu należało uzupełnić o art. 157 § 2 k.k. Sąd zmodyfikował opis przypisanego oskarżonemu czynu precyzując go oraz dokonując korekty błędnie opisanej w akcie oskarżenia rany, której doznała M. J. z uwagi na to, że z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że oskarżony spowodował u pokrzywdzonej ranę V palca ręki prawej, nie zaś lewej.

Czyn przypisany oskarżonemu w pkt 2. wyroku wyczerpuje przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 288 § 1 k.k. Przepis ten penalizuje zachowanie osoby, która cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku.

Bezspornym jest to, że przedmiot czynności wykonawczej w postaci drzwi wejściowych stanowił własność pokrzywdzonego T. F. (2), a więc był dla oskarżonego rzeczą cudzą, do której nie posiadał żadnych praw majątkowych. W realiach niniejszej sprawy Sąd ustalił, że swoim działaniem M. J. (1) spowodował uszkodzenie cudzej rzeczy, powodując szkodę w wysokości 885,83 zł, czyli w wysokości przekraczającej ¼ minimalnego miesięcznego wynagrodzenia, zatem w niniejszej sprawie nie można mówić o tzw. kontrawencjonalizacji czynu.

Bezsprzecznie czynność wykonawcza sprawcy przybrała postać uszkodzenia przedmiotu zamachu. Przez uszkodzenie rzeczy należy rozumieć powodowanie fizycznych zmian w strukturze rzeczy. Uszkodzenie stanowi naruszenie

substancji rzeczy bez jej unicestwienia (por. M. Kulik – Komentarz do art. 288 § 1 Kodeksu karnego, LEX 2014). Nie ulega wątpliwości, że skutki zachowania oskarżonego, spełniają wymogi przytoczonej definicji. Przedmiotowe drzwi nie zostały natomiast zniszczone, o czym świadczy fakt, iż w dalszym ciągu są one zamontowane w sklepie należącym do T. F. (2) i spełniają rolę, do której są przeznaczone.

Mając na uwadze powyższe zasadnym było przypisać oskarżonemu czyn w postaci w jak w pkt 2. wyroku, określając w szczególności wysokość powstałej szkody stosownie do treści ustnej opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie czynu przypisanemu M. J. (1) w pkt 3. wskazać należy, iż odpowiedzialności karnej w myśl przepisu art. 278 § 1 k.k. podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę (A. Zoll [red.], Kodeks Karny. Część szczególna, tom. III, komentarz do art. 278, Kodeksu karnego, Zakamycze 2006). W odniesieniu do wykładni pojęcia "zabór" przyjęto w doktrynie i orzecznictwie teorię zawładnięcia, według której zabór dokonany jest w momencie objęcia przez sprawcę rzeczy w faktyczne władanie (A. Marek, Kodeks karny, komentarz do art. 278, Lex 2010).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż M. J. (1) swoim zachowaniem polegającym na zabraniu z samochodu portfela wraz ze znajdującymi się w nim pieniędzmi bezprawnie objął we władanie przedmioty należące do M. S.. Łączna wartość skradzionych rzeczy (560 złotych) przekracza ¼ minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. Konstatacja ta pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k.

Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 3. wyroku w porównaniu do zarzutu z pkt III. aktu oskarżenia poprzez przyjęcie, iż wyczerpał on dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 275 § 1 k.k. podlega ten, kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza. Zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona wskazanego przepisu, gdyż w skradzionym przez niego portfelu znajdował się dokument stwierdzający tożsamość M. S. w postaci jej dowodu osobistego, o czym M. J. (1) wiedział zabierając portfel wraz z zawartością.

W przedmiotowym portfelu znajdowały się również dokumenty w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. – prawo jazdy M. S. oraz pięć sztuk kart stałego klienta. Dokumenty te nie są dokumentami stwierdzającymi tożsamość osoby, ani jej prawa majątkowe w rozumieniu art. 275 § 1 k.k. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, przepis art. 276 k.k. uznaje za występki nie kradzież dokumentu, ale jego niszczenie, uszkodzenie, czynienie bezużytecznym, ukrycie lub usunięcie i to wtedy, gdy sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać dokumentem. Zasadne jest przypisanie sprawcy kradzieży dokumentu innego niż określony w art. 275 k.k. występkę z art. 276 k.k., o ile z kradzieżą będzie łączyła się któraś z czynności czasownikowych określonych w art. 276 k.k., np. ukrycie przez sprawcę dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt: III K 45/12). Poprzez kradzież portfela z zawartością ww. dokumentów M. J. (1) bezspornie dokumenty te usunął. (...) dokumentu w rozumieniu art. 276 § 1 k.k. oznacza uczynienie go niedostępnym dla dysponenta, chociażby znał on miejsce jego przechowywania (J.W. Giezek [red.]; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 276 k.k.; LEX 2014). Bez wątplenia zachowanie oskarżonego definicję tę wyczerpało.

Również i przypadku czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 3. Sąd zmienił opis tego czynu precyzując go stosownie do wyników postępowania dowodowego.

Z uwagi na fakt, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt. 1 i 3. wyroku wyczerpały każdy z osobna znamiona określone w kilku przepisach ustawy karnej zasadnym było powołanie w ich kwalifikacji prawnej treści artykułu 11 § 2 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych M. J. (1), oceniany przez pryzmat art. 115 § 2 k.k. oraz stopień jego zawinienia są bardzo wysokie. Oskarżony godził w ważne chronione prawem dobra, jakimi są zdrowie człowieka,

własność rzeczy oraz prawo osoby uprawnionej do dysponowania należącymi do niej dokumentami. Odnośnie czynów z pkt 1. i 2. dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na nacechowany agresją sposób działania sprawcy, ponadto czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1. charakteryzuje się brutalnością i wręcz drastycznością działania sprawcy. Odnośnie czynu z pkt 3 wskazać trzeba na dużą ilość dokumentów wyjętych spod władztwa M. S..

Wymierzając M. J. (1) kary za przypisane mu przestępstwa Sąd kierował się przesłankami określonymi w art. 53 § 1 i § 2 k.k., zaś z uwagi na fakt, iż jest on sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 k.k., Sąd miał w polu widzenia również treść art. 54 § 1 k.k. Ocenił zatem dolegliwość kar tak, aby przede wszystkim M. J. (1) wychować mając na uwadze to, aby nie przekraczały one stopnia winy oraz uwzględniały stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów (rozważono w szczególności okoliczności podniesione w akapicie powyżej). Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na niekorzyść M. J. (1) przemawia (co podniesiono powyżej) znaczny ciężar gatunkowy popełnionych czynów (a zwłaszcza przestępstwa usiłowania rozboju w jego kwalifikowanej postaci) oraz sposób jego działania, w przypadku przestępstw przypisanych mu w pkt. 1. i 2. wyroku cechujący się dużym ładunkiem agresji oraz jeżeli chodzi o czyn z pkt 1. cechujący się brutalnością i drastycznością działania sprawcy. W zakresie przestępstw z pkt 1. i 3. wyroku na niekorzyść oskarżonego przemawia również to, że przestępstwa te wyczerpują znamiona określone w kilku przepisach ustawy karnej.

Na korzyść oskarżonego przemawia jego uprzednia niekaralność (k. 308) oraz postawa zaprezentowana po popełnieniu przypisanych mu czynów, a zwłaszcza fakt przeproszenia przez niego pokrzywdzonych (k. 285v, 288v, 321v) i wyrażenia skruchy, jak również pozytywna opinia z Aresztu Śledczego w L. (k. 310-311).

Zważywszy na przytoczone okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu M. J. (1): za czyn przypisany w pkt 1. wyroku – karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, za czyn przypisany w pkt 2. i 3. wyroku – kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności. Zaakcentować przy tym trzeba, że kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za czyn z pkt 1. odpowiada dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W tym miejscu należy uzasadnić, dlaczego Sąd nie doszukał się przesłanek pozwalających na zastosowanie w zakresie czynu przypisanego w pkt 1. wyroku instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary opisanej w art. 60 § 1 k.k. Przeciwno zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary przemawia przede wszystkim nacechowany agresją, brutalny sposób działania M. J. (1) w czasie popełnienia tego czynu oraz fakt, iż dopuścił się go w stanie znacznej nietrzeźwości. Zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa określonego w art. 60 § 1 k.k. nie byłoby właściwe w aspekcie celów wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec osoby oskarżonego. M. J. (1) musi bowiem mieć świadomość, że za bardzo poważne przestępstwo jakiego się dopuścił została mu wymierzona odpowiednio surowa kara pozbawienia wolności. Niezbędne jest to w procesie resocjalizacji oskarżonego i spełnienia wobec niego celów wychowawczych kary. Powyższego wniosku nie jest w stanie obalić zaprezentowana przez oskarżonego w toku niniejszego postępowania postawa, w szczególności zaś wyrażona skrucha, jak i przeproszenie pokrzywdzonych. Wskazywana przez obrońcę okoliczność, iż oskarżony chciałby kontynuować naukę nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za złagodzeniem rozstrzygnięcia wobec oskarżonego. Dość stwierdzić, że nauka może być przez M. J. (1) kontynuowana również w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

Orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności. Wymierzając oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji, mając na uwadze, że przypisane oskarżonemu przestępstwa łączy bliski związek czasowy - zostały one popełnione w tym samym dniu.

Z uwagi na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego łącznej kary pozbawienia wolności (3 lata) bezprzedmiotowe było rozważanie kwestii warunkowego zawieszenia wykonania łącznej kary pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze spełni przede wszystkim swe cele wychowawcze, jak też i zapobiegawcze w odniesieniu do osoby oskarżonego, jest ono również odpowiednie w aspekcie szeroko rozumianej prewencji generalnej. W szczególności orzeczona kara łączna pozbawienia wolności, będąc adekwatną represją, uzmysłowi oskarżonemu naganność jego czynów, z drugiej strony powstrzyma go przed ponownym popełnieniem przestępstwa w przyszłości.

Rozstrzygnięcie o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności oparto na treści art. 63 § 1 k.k.

Na podstawie § 2.3, § 14.2 pkt 5, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461) należało zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. kwotę 1476 zł tytułem obrony oskarżonego wykonanej z urzędu – co znalazło swój wyraz w pkt 6. wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znajduje podstawę prawną w treści art. 624 § 1 k.k. Uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, biorąc pod uwagę zwłaszcza jego aktualną sytuację materialną.

Wobec powyższego i na podstawie powołanych przepisów prawa orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.